

**Prezentujemy kolejny, szósty już odcinek z cyklu artykułów znanego historyka o powstaniu i rozwoju zielonogórskiego środowiska akademickiego. Autor w latach 1965-70 był starszym wykładowcą i docentem w Wyższej Szkole Inżynierskiej, a w latach 1971-75, 1981-84 oraz 1966-99 – rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego**

Hieronim Szczegół



# Uczelnie zielonogórskie u progu kryzysu społeczno-gospodarczego (1975-1980)

## 1. Narastanie kryzysu gospodarczego i politycznego

Druga połowa lat 70. to okres załamania się koncepcji gospodarczych ekipy Edwarda Gierka (budowa „drugiej Polski”), co spowodowało zahamowanie procesu wzrostu stopy życiowej oraz poważne ograniczenia w finansowaniu tzw. sfery budżetowej. Zmalały środki na budownictwo, szkolnictwo, naukę, kulturę itp. W 1976 roku doszło do głośnych wystąpień w Radomiu i „Ursusie”, w tym samym roku wprowadzono kartki na cukier, co zapoczątkowało wieloletni okres „kartkowy” na wiele artykułów pierwszej potrzeby.

Pojawiły się też pierwsze oznaki krytyki władz w środowisku naukowym i kulturalnym. W 1976 roku powstał Komitet Obrony Robotników (KOR), w 1978 Towarzystwo Kursów Naukowych, przekształcone wkrótce w Łatający Uniwersytet. Narastała krytyka tzw. „białych plam” w historii, pojawiły się wydawnictwa drugoobiegowe (poza cenzurą). Władze początkowo lekcewały te objawy kryzysu, ale wkrótce pojawiły się represje (zakazy publikacji, brak zgody na wyjazdy zagraniczne itp.).

W Zielonej Górze połowa lat 70. cechowała się największym w całej dekadzie Gierka przyrostem liczby studentów. W WSP liczba studentów w 1975 roku osiągnęła 3290, a w WSIInż. liczbę 3100 przekroczone w 1977. Studenci mogli studiować w Zielonej Górze na 19 kierunkach studiów: w WSIInż.: *budownictwo, inżynierię środowiska, elektrotechnikę, mechanikę i zarządzanie przemysłem*, a WSP: *filologię polską, germańską i rosyjską, bibliotekoznawstwo i informację naukową, historię, pedagogikę szkolną, opiekunów wychowawczą, wychowanie przedszkolne, nauczanie początkowe, pracę kulturalno-oświatową, wychowanie muzyczne, matematykę, fizykę i wychowanie techniczne*.

Pod koniec lat 70. ogólna liczba studentów zaczęła maleć, gdyż powoli zmniejszał się nabór na studia dla pracujących. Dyplomy uzyskali już ci, którzy najbardziej zainteresowani byli ich uzyskaniem (kadra kierownicza w gospodarce i oświacie, kandydaci do awansu, najzdolniejsi), a system skierowań na studia (mimo że obowiązywał egzamin wstępny) pozwalał pracodawcom na prowadzenie wygodnej im polityki kadrowej. W Wyższej

Szkole Inżynierskiej, wobec malejącego naboru zrezygnowano w 1977 roku z prowadzenia studiów wieczorowych, gdyż liczba studentów tej formy studiów systematycznie malała. W drugiej połowie lat 70. zahamowane zostały też – podobnie jak w całym kraju – inwestycje obu zielonogórskich uczelni. Już rozpoczęte, ciągnęły się latami, jak np. międzywydziałowy budynek dydaktyczny o powierzchni 12,8 tys. m<sup>2</sup> (obok hali Wydziału Mechanicznego) rozpoczęty w 1975 roku, ukończony został dopiero po 12 latach w 1987 roku. Przedłużyły się też inwestycje WSP (dom akademicki i hala sportowa).

Mimo widocznych objawów kryzysu, władze wojewódzkie opracowały w 1975 roku radosny „Program rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego w województwie zielonogórskim w latach 1975-1990”. Brak środków (a raczej „limitów”, gdyż złotówki zawsze można było dodrukować) spowodował, że plan ten mógł być zrealizowany dopiero po 1990 roku – już w nowych warunkach ustrojowych. Od 1975 roku zmniejszyły się także możliwości finansowania uczelni ze środków wojewódzkich. Zielonogórskie zostało poważnie okrojone. Powstało nowe województwo gorzowskie, które nie było już zainteresowane wspomaganiem uczelni zielonogórskich. Budżet wojewódzki stracił też poważne źródło dochodów podatkowych, a zwłaszcza różnorodnych „limitów” po odłączeniu do województwa wrocławskiego Głogowa z jego Hutami Miedzi. Wielu profesorom z WSIInż. udało się jednak utrzymać dotychczasową współpracę naukową z przemysłem miedziowym i uzyskiwać tą drogą środki na zakup aparatury badawczej i dydaktycznej.

Zahamowany rozwój ilościowy uczelni sprzyjał natomiast wzrostowi kwalifikacji kadry nauczającej. W WSIInż. nastąpił „wysyp” doktoratów, a w WSP także habilitacji (10). Stworzone dobre warunki dla badań naukowych i współpracy zagranicznej w obu uczelniach, a także fakt, że zaliczały się one do przodujących w grupie wyższych szkół inżynierskich i pedagogicznych spowodowało, że zaczęli się do Zielonej Góry przenosić utytułowani nauczyciele akademicki z innych ośrodków akademickich. Nie bez znaczenia były także oferowane im dobre warunki mieszkaniowe. W Wyższej Szkole



← OD LEWEJ: ZMIANA WARTY W WSP W 1975 ROKU. REKTOR PROF. H. SZCZEGÓŁA PRZEKAZUJE INSYGNIĄ REKTORSKIE SWEMU NASTĘPCY PROF. J. WASICKIEMU; WMUROWANIE AKTU EREKCYJNEGO WYBUDOWANEGO W 1977 ROKU HOTELU ASYSTENCKIEGO WSINZ I WSP; „REKORDZISTA” INWESTYCYJNY – BUDYNEK MIĘDZYWYDZIAŁOWY WSINZ. BUDOWANY W LATACH 1975-1987

Inżynierskiej nadal jednak wśród kadry nauczającej dominowali docenci etatowi (bez habilitacji) oraz docenci kontraktowi. Korzystano też z zatrudnianych na drugim etacie profesorów i docentów habilitowanych z Wrocławia i Poznania.

Na „przedkryzysowe” lata 1975-1981 przypadają ostatnie dwie kadencje władz uczelnianych pochodzących z nominacji, a nie wyborów. Władze wojewódzkie, które miały decydujący głos w sprawie zgłaszania kandydatów, tym razem postawiły na rektorów z Poznania. W WSP rektorem został mianowany profesor historii prawa Jan Wąsicki, b. prorektor UAM i poseł na Sejm, a w WSInż. doc. dr hab. Tadeusz Biliński z Politechniki Poznańskiej. W tej ostatniej uczelni zmiana rektora nastąpiła w 1976 roku. Obaj sprawowali swoje funkcje przez dwie kadencje, do pierwszych wyborów w 1981 roku.

## 2. Rozwój naukowy Wyższej Szkoły Inżynierskiej w latach 1975-1981

Lata 1973-1975 były okresem bardzo pomyślnym dla rozwoju uczelni pod względem inwestycyjnym. Ukończono kolejno: łącznik administracyjny, dwa pawilony tzw. namysłowskie, dom profesorski nr 3, dom studenta nr 3 i halę laboratoryjną Wydziału Mechanicznego. Tak ją nazywano, chociaż w latach 1974-1984 nazwa „Wydział” zniknęła ze struktury uczelni. Rozpoczęto też budowę międzyuczelnianego Hotelu Asystenckiego oraz międzywydziałowego budynku dydaktycznego (wspomnianego wyżej „rekordzistę” inwestycyjnego). Różne nieformalności procesu inwestycyjnego przy budowie Hotelu związane z zaostreniem kontroli i dyscypliny inwestycyjnej spowodowały, że zasłużony dla rozwoju uczelni rektor prof. Z. Szafran, mimo mianowania go na kolejną kadencję został po roku nowej kadencji odwołany ze stanowiska. Był on m.in. głośnym propagatorem idei przekształcania uczelni w Politechnikę, czemu dawał wyraz zarówno w przemówieniach inauguracyjnych, jak i licznych wywiadach prasowych. W latach 1977-1978 kierował Instytutem Budownictwa (na prawach wydziału), a w 1979 roku wyjechał na 5 lat do Algierii, gdzie był profesorem Politechniki w Oranie. Po powrocie z Algierii był m.in. członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Postępująca choroba zmusiła go do stopniowego wycofania się z aktywności naukowej i organizacyjnej.

Zmarł 23 października 1991 roku.

Nowym rektorem został doc. dr hab. Tadeusz Biliński, zastępca dyrektora Instytutu Technologii i Konstrukcji Budowlanych Politechniki Poznańskiej. Stanowił on zatem równocześnie znaczne wzmocnienie dla Instytutu Budownictwa, który w tym okresie, obok Instytutu Matematyki, był wiodącą placówką uczelni.

W 1975 roku podjął pracę na uczelni prof. Stanisław Kołaczkowski (1911-1988) z Politechniki Poznańskiej, wybitny specjalista w zakresie ochrony wód, technologii uzdatniania wody i oczyszczania ścieków. W Zielonej Górze stworzył od podstaw Instytut Inżynierii Środowiska, uruchomił studia na tym kierunku (1977) oraz wykształcił wielu doktorów i doktorów habilitowanych. W 1980 roku pracę w Instytucie podjął też prof. Adam Solski (1920-1999), a wyhabilitowali się do 1981 r. dr hab. Sylwester Gogolewski i dr hab. Henryk Greinert. Instytut prowadził interesujące i owocne dla środowiska badania nad hydrografią Odry, Nysy Łużyckiej i Bobru oraz sytuacją wodno-ściekową wielu lubuskich miast i zakładów przemysłowych.

Na ten okres przypadają też pierwsze nominacje profesorskie na uczelni: profesora Andrzeja Bydałka (1976), prof. Tadeusza Bilińskiego (1978) i prof. Michała Kisielewicza (1979). Prof. Marian Eckert uzyskał profesurę w WSP w 1978 roku, gdzie pracował w latach 1975-1978. Do 1981 roku habilitację uzyskali też Mieczysław Borowiecki, Józef Korbicz i Kazimierz Baçal. W 1976 roku pracę w Instytucie Elektrotechniki podjął dr hab. inż. Ferdynand Wagner, wybitny elektronik, późniejszy profesor i prorektor.

Stworzone więc zostały podstawy do tworzenia środowiska nauk technicznych z prawdziwego zdarzenia. Zaczęły się tworzyć załączki szkół naukowych. Pojawienie się grupy profesorów i doktorów habilitowanych pozwoliło powoli przełamać trend do zajmowania się prostymi zleceniami z przemysłu, co często ułatwiali studiumy zaocznie dyrektorzy lub inne osoby z kierownictwa fabryk, a podejmowania się ambitnej problematyki badawczej, także teoretycznej. Szczególnie owocna pod względem rozwoju badań i sprawności organizacyjnej uczelni była druga kadencja rektora Bilińskiego, gdy stworzył bardzo sprawny zespół kierowniczy: prorektorzy: prof. M. Eckert, prof. M. Kisielewicz, doc. dr hab. F. Wagner i dyrektor administracyjny mgr Andrzej Politowicz.



prof. Tadeusz Bilinski

Badania naukowe prowadzone były w tamtych latach w zależności od źródeł finansowania w ramach:

- programów rządowych
- problemów węzłowych
- problemów międzyresortowych
- problemów resortowych
- problemów zleconych przez zakłady przemysłowe
- badań własnych (głównie prace na stopień naukowy).

Naturalnie najwyższą rangę miały pierwsze trzy grupy i WSInż. aktywnie uczestniczyła w rozwiązywaniu tych problemów. Szczegółowe wyniki tych badań są omówione w innych wydawnictwach dot. historii uczelni i jej wydziałów, tu przypomnę tylko najważniejsze.

Institut Budowy Maszyn realizował w ramach Programu Rządowego PR-2 „Optymalne wykorzystanie zasobów i rozwój produkcji wyrobów z miedzi i jej stopów” temat: „Rafinowanie i modyfikacja stopów miedzi węglkami wapnia” (zespół prof. A. Bydałka). Ponadto realizowano jeszcze zadania w ramach problemu międzyresortowego nr 20 pt. „Podstawy krystalizacji i modyfikacji stopów odlewniczych”. Niektóre tematy realizowano we współpracy z Instytutem Obróbki Plastycznej w Poznaniu. Duży rozgłos uzyskały prace nad implantatami chirurgicznymi do leczenia skrzywień kręgosłupa, wdrożone w Zespole Rehabilitacyjnym w Świebodzinie (zespół doc. dr hab. K. Bącala). Łącznie w Instytucie realizowano w latach 1977-1980 50 tematów, z tego 20 w ramach problemów rządowych i węzłowych. Ich efektem, oprócz publikacji było 30 patentów i 40 zgłoszeń patentowych.

W Instytucie Elektrotechniki w ramach programów rządowych realizowano tematy:

- Laserowy zestaw do pomiarów drgań elektrowni wodnych,
- Wybrane fragmenty systemu mikroprocesowego,
- Charakterystyki refleksyjne krajowych nawierzchni

drogowych.

Realizowano także pięć tematów w ramach problemów resortowych, wśród nich m.in. wykorzystanie mikroprocesorów do procesów sterowania. Uzyskano też 12 patentów oraz 21 projektów wynalazczych. Szeroki był również wachlarz problematyki podjętej w latach 1975-1980 przez Instytut Budownictwa i Inżynierii Środowiska i to w obu zakresach. Wspomnieć jeszcze trzeba o pierwszych sukcesach naukowych matematyków. Oni najszybciej zaczęli uzyskiwać doktoraty. W latach 70. 6 doktoratów, dwie habilitacje i profesura (M. Kisielewicz). W 1975 roku zaczęli wydawać w języku angielskim kwartalnik „Discussiones Mathematicae” (rektor M. Kisielewicz). Ukazuje się on do dziś i ma zasięg międzynarodowy. Już w 1976 roku odbyło się w Zielonej Górze Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Matematycznego, połączone z sesją naukową, co było miarą uznania dla zielonogórskiego środowiska matematycznego.

Aktywny udział pracowników uczelni w centralnych problemach badawczych oraz bliska współpraca z gospodarką zapewniały uczelni systematyczny dopływ środków na aparaturę i badania i powodowały, że pierwsze lata kryzysu gospodarczego nie były tak odczuwalne w rozwoju kadry naukowej i poziomie dydaktyki.

Lata 1976-1980 to także okres bardzo dużych sukcesów naukowych, kulturalnych i sportowych przyszłych inżynierów. Działy aktywne koła naukowe, a ich członkowie odnosili liczne sukcesy w Turniejach Młodych Mistrzów Techniki, w „Szkołe Wynalazców” czy w konkursie kopernikańskim. Od 1977 roku organizowano coroczne Międzynarodowe Studenckie Sympozja Naukowe. Na uczelni powstały w tym czasie m.in. Akademicki Klub Jeździecki, Akademicki Yacht Club, Akademicki Klub Turystyczny, Chór Akademicki, Studencka Agencja Fotograficzna, Studenckie Studio Radiowe „Śrubka”, Studencki Krąg Instruktorów Harcerskich, Klub Dziennikarzy Studenckich i in. Studenci m.in. sami wybudowali Ośrodek Jeździecki w Raculce, czy też adaptowali piwnice dla potrzeb klubu „U Jana”. Wiele inicjatyw realizowano wspólnie ze studentami WSP, jak np. „Bachanalia”, pismo „Środowisko” i in. Obszarem wspólnego działania był też klub środowiskowy AZS czy kabarety studenckie. Symboliczne były pierwsze śluby studenckie z obu uczelni (w WSInż. dominowali chłopcy, w WSP dziewczęta). Dobrym duchem studenckiego życia kulturalnego i sportowego był profesor M. Eckert, prorektor do spraw studenckich, w latach 1987-1990 rektor WSInż.

### 3. Wyższa Szkoła Pedagogiczna za kadencji rektora Jana Wąsickiego (1975-1981)

W nowej kadencji (1975-78) władze wojewódzkie zaproponowały na stanowisko rektora WSP kandydaturę prof. Jana Wąsickiego (1921-1995) z UAM. Profesor J. Wąsicki był znanym historykiem prawa, związanym z Zieloną Górą od 1964 roku jako prezes Lubuskiego Towarzystwa Naukowego i wykładowca punktów konsultacyjnych UAM. Nowy rektor nie zrezygnował z etatu w UAM i nie przeprowadził się do Zielonej Góry, co nie pozwoliło mu w pełni skoncentrować się na prowadzeniu zielonogórskiej uczelni. Obie kadencje rektora J. Wąsickiego były zatem kontynuacją kierunków rozwoju uczelni wytyczonych wcześniej. Dokończano inwestycje już rozpoczęte, dom akademicki na 600 miejsc budowany w latach 1974-1977 oraz Halę Sportową (1975-1978). Nie udało się natomiast dokończyć budowy zespołu dydaktycznego przy ul. Wojska Polskiego 69 (rektorat,

administracja, Studium Języków Obcych). Również dwa nowe kierunki studiów: *bibliotekoznawstwo i informacja naukowa* (1975) i *filologia germańska* (1976) uzyskały już wcześniej akceptację Ministerstwa. Podobnie jak w WSInż. również na WSP zmniejszyła się w drugiej połowie lat 70. liczba studiujących z 3483 w 1976 roku do 2829 w 1980. Ustabilizowała się liczba studentów dziennych na poziomie ok. 1500, natomiast zmalała liczba studiujących zaocznie. Zakończono w zasadzie prowadzenie studiów uzupełniających dla absolwentów WSN, ukończyli też studia absolwenci liceów pedagogicznych. Pamiętać trzeba, że studia zaoczne w WSP przeznaczone były w zasadzie tylko dla nauczycieli, gdyż przez ten resort były finansowane.

W WSP od początku przywiązywano dużą wagę do rozwoju naukowego pracowników. Niechętnie zatrudniano na etatach wykładowców, przestrzegano zasad rotacji. Znikomy był też odsetek zatrudnionych na drugim etacie. Wykładowców, najczęściej doświadczonych pedagogów, zatrudniano głównie w zakładach dydaktyk szczegółowych, studium języków obcych, w zakładzie wychowania muzycznego, czy wychowania technicznego, gdzie potrzebni byli doświadczeni praktycy. Ta polityka dała szybko efekty. W latach 1976-1981 aż 10 osób uzyskało habilitację, a ponad 30 doktoraty. Pierwsze profesury uzyskali: H. Szczegółka (1975), M. Eckert (1978), W. Pasterniak (1978).

Pracownicy uczelni, podobnie jak w WSInż. od połowy lat 70. aktywnie włączyli w badania naukowe sterowane centralnie. Najwięcej tematów realizowano w ramach pięciu problemów węzłowych:

- Modernizacja systemu oświaty w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym oraz
  - Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcje.
- Uczestniczono także w dwu problemach międzynarodowych:
- Generacja i propagacja fal akustycznych oraz hałasu,
  - Model kultury politycznej społeczeństwa socjalistycznego,
  - Języki i literatury słowiańskie w ich rozwoju i wzajemnych związkach,
  - Dzieje myśli filozoficznej w Polsce na tle procesu kształtowania się filozofii i doktryn społecznych w Europie oraz
  - Doskonalenie systemu pracy w PRL.

Dziś może śmieszyć ówczesna frazeologia typu „społeczeństwo socjalistyczne”, ale był to haracz płacony za uzyskanie jakichkolwiek pieniędzy na badania z zakresu humanistyki w okresie narastającego kryzysu finansowego państwa. Uzyskane środki na badania umożliwiały natomiast prowadzenie badań empirycznych, zakup literatury, wyjazdy do archiwów, nawet za granicę, druk publikacji itp.

Inaczej było np. w fizyce (akustyka), gdzie ze środków na badania międzyresortowe nabywano także aparaturę. Nakłady budżetowe na zakup aparatury systematycznie malały. Np. w 1978 roku dotacja Ministerstwa na ten cel wynosiła w WSP 7 mln zł, a w 1979 tylko 4 mln.

Uczelnia realizowała powyższe problemy we współpracy z innymi instytu-

cjami i uczelniami, które były głównymi koordynatorami programów centralnych i same decydowały o doborze partnerów do badań. Propozycje współpracy dla zielonogórskich badaczy pochodziły od: Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN, Instytutu Programów Szkolnych, Instytutu Badań Nad Młodzieżą, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Śląskiego.

Równocześnie realizowano na uczelni badania własne, które były finalizowane doktoratami (51 tematów) oraz habilitacjami (34 tematy). Te ostatnie tematy były wspomagane w latach 1975-1980 stypendiami (20 habilitacyjnych i 30 doktorskich) oraz stażami zagranicznymi (33).

W okresie narastającego kryzysu i zubożenia kadry akademickiej stypendia i staże zagraniczne odgrywały coraz większe znaczenie. Wymianę osobową nauczycieli akademickich realizowano od 1974 roku z uczelniami związanymi z WSP stałymi umowami o współpracy. Były to: WSP w Poczdamie i Dreźnie, Uniwersytetem w Halle, Fakultetem Pedagogicznym w Hradec Kralove, WSP w Eger na Węgrzech oraz uczelniami radzieckimi w Witebsku i Uljanowsku. Filolodzy systematycznie wyjeżdżali na staże i kursy językowe do Wielkiej Brytanii, Francji, ZSRR i NRD. Na stypendia zagraniczne najwięcej osób wyjeżdżało do RFN, Francji i Wielkiej Brytanii. Systematycznie rosła liczba osób wyjeżdżających na kongresy, sympozja i konferencje międzynarodowe.

Rozpoczęto też wymianę zagraniczną studentów. Np. rusycyści wyjeżdżali na jeden semestr do Moskwy, a germaniści do Poczdamu. Od 1978 roku WSP było też organizatorem 3-tygodniowego Centralnego Krajowego Kursu Języka Niemieckiego dla ok. 600 studentów organizowanego pod opieką naukową Instytutu im. Herdera w Lipsku i UJ. W Zielonej Górze organizowano też corocznie zgrupowanie krajowe dla kandydatów na stacjonarne studia w uczelniach NRD.

Jak z powyższego, krótkiego zestawienia ważniejszych wydarzeń w obu zielonogórskich uczelniach widać, komplikująca się sytuacja w kraju, malejące środki na szkolnictwo wyższe nie mogły w decydujący sposób wpłynąć na tempo ich rozwoju. Wchodziły one w okres kryzysu okrzepłe kadrowo i były już zauważalne na mapie akademickiej kraju.

Hieronim Szczegółka



AKT UROCZYSTEI IMMATRYKULACJI W WYŻSZEJ SZKOLE INŻYNIERSKIEJ